

Sygn. akt VI ACa 1540/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Krzysztof Tucharz

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SA Marcin Strobel

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko redaktorowi naczelnemu (...) K. J. (1)

o nakazanie publikacji sprostowań prasowych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt XXV C 752/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. na rzecz redaktora naczelnego (...) - K. J. (1) kwotę 810 zł (osiemset dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIA Ca 1540/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w tej sprawie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o nakazanie redaktorowi naczelnemu (...)” – J. S. i K. J. (2) opublikowania:

I. w (...), w sposób określony przepisami Prawa prasowego, sprostowania (...) Sp. z o.o. o treści niżej podanej, pod nagłówkiem o treści (...), ze wskazaniem autora sprostowania – (...) Sp. z o.o.:

„Nieprawdziwa jest informacja podana w artykule (...) pt. (...);

Podano informację na temat wyroków w sprawach z powództwa (...) o zwrot pożyczki. Wyroki zapadły w sprawach, w których klienci potwierdzali zawarcie umowy przelewając na konto (...) 1 grosz, lecz w tytule przelewu wskazywali błędny numer umowy; następnie nie spłacili pożyczek.

Artykuł (...) przytacza rzekome poglądy sądów wyrażone w uzasadnieniach wyroków oddalających powództwa. Sądy miały stwierdzić, że o ile pożyczkobiorca w tytule przelewu kwoty 1 grosza poda błędny numer umowy, to (...) nie jest w

stanie udowodnić zawarcia umowy i zasadności swego żądania o zwrot pożyczki. Taki pogląd nie został wypowiedziany przez żaden sąd.

Poszczególne Sądy wyrokowały w oparciu o konkretne materiały dowodowe i wyłącznie w oparciu o nie przedstawiały jednostkowe twierdzenia o nieudowodnieniu roszczenia (...) w danej sprawie. Żaden natomiast sąd nie wyraził generalnego poglądu: (...); błędny numer umowy na przelewie = brak dowodów na istnienie umowy = brak konieczności zwrotu (...);”

II. na portalu (...)”, w sposób określony przepisami Prawa prasowego, sprostowania (...) Sp. z o.o. o treści podanej w pkt. II niniejszego pozwu, pod nagłówkiem o treści (...), ze wskazaniem autora sprostowania – (...) Sp. z o.o.:

„Nieprawdziwa jest informacja podana w artykule na portalu (...) z 1.12.2015 r. pt.(...). Podano informację na temat wyroków w sprawach z powództwa (...) o zwrot pożyczki. Wyroki zapadły w sprawach, w których klienci potwierdzali zawarcie umowy przelewając na konto (...) 1 grosz, lecz w tytule przelewu wskazywali błędny numer umowy; następnie nie spłacili pożyczek. Artykuł portalu (...) przytacza rzekome poglądy sądów wyrażone w uzasadnieniach wyroków oddalających powództwa. Sądy miały stwierdzić, że o ile pożyczkobiorca w tytule przelewu kwoty 1 grosza poda błędny numer umowy, to (...) nie jest w stanie udowodnić zawarcia umowy i zasadności swego żądania o zwrot pożyczki. Taki pogląd nie został wypowiedziany przez żaden sąd. Poszczególne Sądy wyrokowały w oparciu o konkretne materiały dowodowe i wyłącznie w oparciu o nie przedstawiały jednostkowe twierdzenia o nieudowodnieniu roszczenia (...) w danej sprawie. Żaden natomiast sąd nie wyraził generalnego poglądu: (...); błędny numer umowy na przelewie = brak dowodów na istnienie umowy = brak konieczności zwrotu (...).”

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód jest przedsiębiorcą rynku finansowego. Redaktorem naczelnym (...) jest J. S. a redaktorem naczelnym portalu (...) jest J. S. albo K. J. (2). Stąd żądanie sprostowania obejmuje obydwie te osoby.

W odpowiedzi na pozew J. S. wniosła o wezwanie do udziału w sprawie osoby, która powinna być w sprawie stroną pozwaną, tj. K. J. (1), obecnego redaktora naczelnego (...) oraz serwisu (...), o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że w chwili doręczenia pozwu oraz złożenia odpowiedzi na pozew redaktorem naczelnym (...) oraz serwisu (...) był K. J. (1).

W piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2016 r. powód wniósł w trybie art. 194 § 1 k.p.c. o wezwanie K. J. (1), aktualnego redaktora naczelnego (...) i portalu (...)”, do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 27 lipca 2016 r. sąd okręgowy oznaczył stroną pozwaną jako K. J. (1) – redaktor naczelny „(...) i portalu (...)”. Po ogłoszeniu tego postanowienia pełnomocnik pozwanego K. J. (1) wniósł o potraktowanie odpowiedzi na pozew wniesionej w imieniu pozwanej J. S. jako odpowiedzi na pozew K. J. (1) i podtrzymał stanowisko wyrażone w tej odpowiedzi na pozew.

Wyrokiem wydanym w dniu 27 lipca 2016 r. sąd okręgowy oddalił wniesione w tej sprawie powództwo.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

Powód jest przedsiębiorcą działającym na rynku finansowym. W (...) z dnia 1 grudnia 2015 r., numer (...) (dodatek (...)) i na portalu (...)” ukazał się artykuł pt. (...), autorstwa S. W.. W artykule tym podano informacje o stosowanej przez serwis (...) metodzie na potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki polegającej na przelaniu przez klienta grosza na wskazane mu konto, co stanowi rodzaj oświadczenia o przyjęciu warunków pożyczki. Autor artykułu wskazał, że: „Robiąc przelew na ów 1 grosz, klient powinien w polu „tytułem” wpisać numer umowy pożyczki. A jeśli się pomyli? Jak wynika z wyroków zapadłych ostatnio w sądach różnych instancji, nie musi wówczas zwracać pożyczki, choć dowody na jej przelanie są ewidentne. Sądy uznają, że serwis pożyczkowy nie jest w stanie wykazać, że rzeczywiście doszło do zawarcia umowy”. W innej części artykułu wskazano, że: „sądy dochodzą do wniosku, że potwierdzeniem zawarcia umowy musi być wskazanie w tytule przelewu na 1 grosz właściwego numeru umowy pożyczki. W przeciwnym razie

nie ma dowodów na jej zawarcie, a ciężar ich wykazania spoczywa na spółce (...), jako tej domagającej się spłaty zobowiązania”.

Powód w dniu 9 grudnia 2015 r. wysłał do Redaktora Naczelnego portalu (...)” pismo datowane na dzień 8 grudnia 2015 r., w którym zwrócił się z żądaniem publikacji sprostowania o następującej treści: „Nieprawdziwa jest informacja podana w artykule na portalu (...) z 1.12.2015 r. pt. (...);. Podano informację na temat wyroków w sprawach z powództwa (...) o zwrot pożyczki. Wyroki zapadły w sprawach, w których klienci potwierdzali zawarcie umowy przelewając na konto (...) 1 grosz, lecz w tytule przelewu wskazywali błędny numer umowy; następnie nie spłacili pożyczek. Artykuł portalu (...) przytacza rzekome poglądy sądów wyrażone w uzasadnieniach wyroków oddalających powództwa. Sądy miały stwierdzić, że o ile pożyczkobiorca w tytule przelewu kwoty 1 grosza poda błędny numer umowy, to (...) nie jest w stanie udowodnić zawarcia umowy i zasadności swego żądania o zwrot pożyczki. Taki pogląd nie został wypowiedziany przez żaden sąd. Poszczególne sądy wyrokowały w oparciu o konkretne materiały dowodowe i wyłącznie w oparciu o nie przedstawiały jednostkowe twierdzenia o nieudowodnieniu roszczenia (...) w danej sprawie. Żaden natomiast sąd nie wyraził generalnego poglądu:(...);błędny numer umowy na przelewie = brak dowodów na istnienie umowy = brak konieczności zwrotu (...).”

W tym samym dniu powód wysłał do Redaktora Naczelnego (...) pismo datowane na dzień 8 grudnia 2015 r., w którym domagał się opublikowania sprostowania o treści: „Nieprawdziwa jest informacja podana w artykule (...) z 30.11.2015 r. pt. (...);. Podano informację na temat wyroków w sprawach z powództwa (...) o zwrot pożyczki. Wyroki zapadły w sprawach, w których klienci potwierdzali zawarcie umowy przelewając na konto (...) 1 grosz, lecz w tytule przelewu wskazywali błędny numer umowy; następnie nie spłacili pożyczek. Artykuł (...) przytacza rzekome poglądy sądów wyrażone w uzasadnieniach wyroków oddalających powództwa. Sądy miały stwierdzić, że o ile pożyczkobiorca w tytule przelewu kwoty 1 grosza poda błędny numer umowy, to (...) nie jest w stanie udowodnić zawarcia umowy i zasadności swego żądania o zwrot pożyczki. Taki pogląd nie został wypowiedziany przez żaden sąd. Poszczególne sądy wyrokowały w oparciu o konkretne materiały dowodowe i wyłącznie w oparciu o nie przedstawiały jednostkowe twierdzenia o nieudowodnieniu roszczenia (...) w danej sprawie. Żaden natomiast sąd nie wyraził generalnego poglądu: (...);błędny numer umowy na przelewie = brak dowodów na istnienie umowy = brak konieczności zwrotu (...);.

Obydwa żądania sprostowania doręczone zostały adresatom w dniu 14 grudnia 2015 r. W odpowiedzi na żądania sprostowania zastępca redaktora naczelnego (...) K. J. (1) (działający z upoważnienia redaktora naczelnego J. S.) w piśmie z dnia 17 grudnia 2015 r. odmówił zamieszczenia sprostowania. Jak wskazał sąd okręgowy, w dniu 12 stycznia 2016 r. redaktorem naczelnym serwisu internetowego (...) był K. J. (2), zaś redaktorem naczelnym dziennika (...) J. S.. Obecnie redaktorem naczelnym zarówno serwisu internetowego (...), jak i dziennika (...) jest K. J. (1).

Sąd okręgowy odnosząc się w pierwszej kolejności do zagadnienia legitymacji czynnej w tej sprawie wskazał, powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego, że podmiotem zobowiązanym i uprawnionym do opublikowania sprostowania jest redaktor naczelny dziennika lub czasopisma. Legitymację bierną w procesie sądowym w trybie art. 39 Prawa prasowego o nakazanie opublikowania sprostowania ma każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, gdyż tylko on może spowodować umieszczenie sprostowania lub odpowiedzi w dzienniku lub czasopiśmie. Przywołał w szczególności pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13, zgodnie z którym „Funkcjonalna analogia statusu redaktora naczelnego do pozycji organu osoby prawnej usprawiedliwia potraktowanie zmiany personalnej na tym stanowisku jako zmiany o znaczeniu organizacyjnym, a nie jako podmiotowo istotne, rzutujące na zakres odpowiedzialności, wprowadzenie do postępowania innej strony procesowej, czemu służą przepisy 194-196 k.p.c.”. Opierając się na tym poglądzie uznał, że w przypadku zmiany na stanowisku redaktora naczelnego po wniesieniu pozwu nie zachodzą podstawy do przekształceń podmiotowych po stronie pozwanej, lecz wystarczające jest sprostowanie oznaczenia strony pozwanej poprzez wskazanie danych (imienia i nazwiska) aktualnego redaktora naczelnego i stanowiska. Niezasadne były zatem wnioski stron o dokonanie przekształceń podmiotowych po stronie pozwanej w trybie art. 194 § 1 lub § 3 k.p.c. Wystarczającego było prawidłowe oznaczenie strony pozwanej, którą po zmianach dokonanych po wniesieniu pozwu w przypadku obydwu dzienników – zarówno (...) jak i portalu (...) – powinien być K. J. (1), jako redaktor naczelny obydwu tych publikatorów.

Oceniając żądania pozwu w świetle prawa prasowego sąd okręgowy wskazał, że powód na etapie przedprocesowym domagał się od redaktora naczelnego „(...) opublikowania sprostowania artykułu pt. (...), opublikowanego w dniu 30 listopada 2015 r. Taki materiał prasowy jednak nie istnieje albowiem wskazany artykuł został opublikowany w (...) w dniu

1 grudnia 2015 r. Skoro w tekście sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian (art. 32 ust. 5 Prawa prasowego), a wnioskodawca nie przesłał poprawionego sprostowania stosownie do art. 33 ust. 4 Prawa prasowego, to redaktor naczelny „(...) nie mógł opublikować sprostowania o treści żądanej przez powoda. Korekta treści sprostowania poprzez usunięcie z tekstu sprostowania daty 30 listopada 2015 r. nastąpiła dopiero w pozwie wniesionym w dniu 10 maja 2016 r., ale nastąpiło to już po upływie terminu z art. 31a ust. 4 w zw. z art. 33 ust. 4 Prawa prasowego, zatem nie mogła wywrzeć zamierzonego skutku.

Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, żądane sprostowania są nierzeczowe częściowo nie odnoszą się do faktów. W tym kontekście sąd okręgowy dokonał analizy całości żądania wskazując, że żądane sprostowanie nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym, a ponadto jest nierzeczowe i nieścisłe. Zarazem, jak podniósł sąd okręgowy, z uwagi na zasadę integralności tekstu sprostowania wynikającą z treści art. 32 ust. 5 Prawa prasowego, nie było możliwości takiej modyfikacji treści żądań, by uwzględnić powództwo choćby w części. Skoro redaktorowi naczelnemu nie wolno dokonywać zmian i skrótów w tekście nadesłanego sprostowania, to również sądowi nie wolno dokonywać takich zmian, które nie byłyby zgodne z wolą autora sprostowania. Z tych względów wniesione powództwo zostało oddalone.

Apelację od wyroku wydanego w tej sprawie wniosła strona powodowa, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. W apelacji skarżący zawarł następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez nieprawidłową ocenę dowodów (materiału prasowego z (...), wniosku o publikację sprostowania i odpowiedzi na ten wniosek) co do tego, że:

-wniosek o publikację sprostowania w (...) z 9 grudnia 2015 r. zawierający (omyłkową) datę 30 listopada 2015 r. dotyczył materiału prasowego, który nigdy się nie ukazał;

-wniosek o publikację sprostowania do artykułu (...) w(...) z 1 grudnia 2015 r. został złożony dopiero w pozwie;

2. naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez nieprawidłową ocenę dowodów (materiałów prasowych), co do tego, że nie zawierają one treści, iż:

- „ Wyroki zapadły w sprawach, w których klienci potwierdzali zawarcie umowy przelewając na konto (...) 1 grosz, lecz w tytule przelewu wskazywali błędny numer umowy; następnie nie spłacili pożyczek”
- w opisanym w materiale prasowym stanie faktycznym „ (...) nie jest w stanie udowodnić zawarcia umowy i zasadności swego żądania o zwrot pożyczki”
- sądy oceniały w określony sposób materiał dowodowy, wyraziły generalny poglądu: »błędny numer umowy na przelewie = brak dowodów na istnienie umowy = brak konieczności zwrotu pożyczki«.

3. naruszenie przepisów art. 31a ust 1 w zw. z art. 33 ust 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust 5 Pr. Pras. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że:

- niedopuszczalne było pominięcie w żądaniu pozwu - w odniesieniu do sprostowania do (...) daty „30.11.2015 r.”,

-niedopuszczalne było częściowe uwzględnienie powództwa, chociaż, zdaniem sądu część sprostowań (zdania 4 i 5) była rzeczowa,

4. naruszenie prawa materialnego w postaci przepisów art. 31a ust 1 w zw. z 33 ust 1 pkt 1 Pr. Pras. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że niedopuszczalna - nierzeczowa - była treść 3 pierwszych zdań sprostowań, w których powód nie przytoczył własnych twierdzeń o faktach, przy czym zdania 2 i 3 zawierają treści, którym

powód nie zaprzeczył w sprostowaniu, podczas gdy zdania 1-3 mają treść informacyjną, wprowadzającą w tematykę sprostowania; bez treści zdań 1-3 sprostowanie byłoby niezrozumiałe, wyrwane z kontekstu, nie wiadomo byłoby, czego dotyczy sprzeciw zainteresowanego zawarty w sprostowaniu.

Ponadto skarżący wniósł w trybie art. 194 § 1 KPC o wezwanie K. J. (1), aktualnego redaktora naczelnego „(...) oraz portalu (...)”, do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie wyjaśnienia wymaga, podnoszona w apelacji powoda, kwestia legitymacji biernej w tej sprawie. Zgodnie z przepisami Prawa prasowego, pozwanym w sprawie o sprostowanie powinien być każdorazowy redaktor naczelny, jako podmiot kierujący całokształtem działalności redakcji (art. 7 ust. 2 pkt 7 Prawa prasowego). Trafnie w tym kontekście sąd okręgowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, w szczególności przywołując uchwałę z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 oraz wyrok z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13. W uzasadnieniu tego drugiego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że pozycja procesowa redaktora naczelnego, uwzględniając jego uprawnienia i obowiązki wynikające z art. 7 ust. 2 pkt 7, art. 25 ust. 1 i 4 oraz art. 39 Prawa prasowego, jest zbliżona najbardziej do pozycji organu osoby prawnej, jakkolwiek nie może być z nią utożsamiana. Konieczny zakres uprawnień i obowiązków redaktora naczelnego został wyznaczony w przepisach Prawa prasowego, w części odnoszącej się do publikacji sprostowań i wyjaśnień. Prawa i obowiązki redaktora naczelnego nie pozostają w tym zakresie w związku z jego osobistym zaangażowaniem w opracowanie i zamieszczenie pierwotnego materiału prasowego ani w odmowę zamieszczenia sprostowania lub odpowiedzi. Nie wykazują więc żadnej więzi z osobistą odpowiedzialnością redaktora, który pozostaje ustawowo wskazaną osobą, przeciwko której ma zostać skierowane żądanie sprostowania, ponieważ to redaktor naczelny może, z racji sprawowanej funkcji, spowodować zamieszczenie sprostowania w czasopiśmie. Tym samym, jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., funkcjonalna analogia statusu redaktora naczelnego do pozycji organu osoby prawnej usprawiedliwia potraktowanie zmiany personalnej na tym stanowisku jako zmiany o znaczeniu organizacyjnym, a nie jako zmiany podmiotowo istotnej, opartej na konstrukcji przewidzianej w art. 194-196 k.p.c. Wstąpienie do procesu nowego redaktora naczelnego jest tym samym bliższe instytucji następstwa prawnego (sukcesji procesowej), niż zmiany podmiotowej po stronie pozwanej z powodu okoliczności przewidzianych w art. 194 § 3 k.p.c.

W świetle powyższego podzielić należy stanowisko sądu okręgowego zajęte w tej sprawie, który uznał, że zmiana na stanowisku redaktora naczelnego w toku procesu ma charakter zmiany jedynie organizacyjnej – pozwanym w sprawie jest w istocie nadal redaktor naczelny określonego dziennika lub czasopisma (w tym wypadku „(...) i portalu (...)), zmiana zaś dotyczy jedynie osoby sprawującej tę funkcję. Tym samym wystarczająca jest zmiana oznaczenia strony pozwanej wskazująca, że obecnie pozwanym w tej sprawie jest redaktor naczelny „(...) i portalu (...)” – K. J. (1). Odpowiedzialność prawna każdorazowego redaktora naczelnego ma bowiem przede wszystkim charakter organizacyjny związany z pełnioną funkcją i wynikającymi z niej kompetencjami, w tym w szczególności kompetencją do decydowania o całokształcie działalności redakcji (art. 7 ust. 2 Prawa prasowego). Odpowiedzialność ta nie stanowi natomiast odpowiedzialności osobistej konkretnej osoby fizycznej sprawującej w dacie wyrokowania funkcję redaktora naczelnego. Pozwany redaktor naczelny, w ramach przysługujących mu kompetencji, ma obowiązek wykonać wydany w sprawie o sprostowanie wyrok i zamieścić nakazane orzeczeniem sądowym sprostowanie. Z tych względów Sąd Najwyższy w przywołanej powyżej uchwale z dnia 17 września 2008 r. wskazał również, że realnie obowiązek publikacji sprostowania nałożony jest w istocie na czasopismo, to ono bowiem ponosi koszty publikacji. Jedynie wykonanie tego obowiązku ciąży na redaktorze naczelnym, jako podmiocie kierującym tym czasopiśmie. Osoba fizyczna sprawująca funkcję redaktora naczelnego nie jest więc faktycznie podmiotem sporu o sprostowanie, a jedynie swoistym nośnikiem zdolności sądowej (reprezentantem, czy też piastunem) czasopisma, uprawnionym i zobowiązanym w świetle prawa prasowego do zamieszczenia lub odmowy zamieszczenia sprostowania prasowego. Z tych względów niezasadny jest zawarty w apelacji wniosek strony powodowej o wezwanie K. J. (1), aktualnego redaktora naczelnego „(...) oraz portalu (...)”, do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w trybie art. 194 § 1 KPC. Na marginesie jedynie wskazać należy na wysuniętą w doktrynie jeszcze dalej idącą koncepcję, która przyznaje wprost zdolność sądową redaktorowi naczelnemu (zob. R. Obrębski, Zdolność sądowa redaktora naczelnego w sprawach

o sprostowanie publikacji prasowej, PPC 2016, nr 2, s. 223 i n.). Pomimo istotnych argumentów przywołanych na poparcie tego poglądu, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie nie podzielił, jak do tej pory, tego stanowiska (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 10/16).

Zasadnie skarżący w apelacji w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podnosi wadliwe ustalenie sądu pierwszej instancji co do braku złożenia przez skarżącego na etapie przedprocesowym wniosku o publikację sprostowania treści zawartych w opublikowanym w dniu 1 grudnia 2015 r. w (...) artykule „(...)”. W istocie we wniosku tym błędnie wskazana została data publikacji artykułu – w miejsce 1 grudnia 2015 r. wskazano dzień 30 listopada 2015 r. Zgodzić należy się jednak ze skarżącym, że omyłka ta miała w istocie charakter omyłki oczywistej i w niczym nie zmieniała treści i charakteru wniosku strony powodowej. W efekcie niezasadnie sąd okręgowy przyjął, że strona powodowa złożyła przedprocesowy wniosek o sprostowanie w odniesieniu do nieistniejącego materiału prasowego i tym samym nie został skutecznie złożony, wymagany Prawem prasowym, wniosek o sprostowanie. W tym zakresie sąd apelacyjny dokonał zmiany ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji, uznając, że strona powodowa dokonała wymaganych Prawem prasowym czynności przedprocesowych, to jest złożyła do redaktora naczelnego, w terminie wynikającym z Prawa prasowego, wniosek o sprostowanie treści zawartych w opublikowanym w dniu 1 grudnia 2015 r. w (...) artykule (...). W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji stanowiące podstawę wniesionego w tej sprawie powództwa są prawidłowe. Prawidłowo więc sąd okręgowy ustalił fakt opublikowania w dniu 1 grudnia 2015 r. w (...)” i na portalu (...)” artykułu (...), jak i fakt odmowy przez redaktora naczelnego uwzględnienia wniosku strony powodowej o dokonanie sprostowania informacji zawartych w tej publikacji. Ustalenia te, jako prawidłowe, stanowią podstawę dalszych rozważań sądu apelacyjnego w tej sprawie. Podniesione w apelacji dalsze zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. stanowią w istocie polemikę z dokonaną przez sąd okręgowy rzeczością żądanego sprostowania w kontekście treści prostowanego materiału prasowego. Tym samym zostaną one rozważone w ramach wywodów dotyczących zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 32 ust. 5 Prawa prasowego.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie powinno zostać nadane w placówce pocztowej operatora pocztowego lub złożone w siedzibie odpowiedniej redakcji, na piśmie w terminie nie dłuższym niż 21 dni od dnia opublikowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3). Sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny (art. 31a ust. 4), z tym że adres ten może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji (art. 31a ust. 5). Tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (art. 31a ust. 6). Sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym został opublikowany materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania (art. 31a ust. 7). Zgodnie z art. 32 ust. 1 pkt 1 i 2 Prawa prasowego redaktor naczelny ma obowiązek opublikować sprostowanie w elektronicznej formie dziennika lub czasopisma, w której zamieszczono materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania – w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania sprostowania; w dzienniku – w najbliższym przygotowywanym do druku numerze, a w przypadku braku możliwości technicznych w numerze następnym, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania. Stosownie do art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym z art. 32 ust. 1 – 3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Artykuł 33 ust. 1 i 2 Prawa prasowego określa przypadki, w których redaktor naczelny odmawia lub może odmówić sprostowania. W myśl tych przepisów redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: 1) jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, 2) zostało nadane lub złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 31a ust. 3, lub nie zostało podpisane, 3) nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7, 4) zawiera treść karalną, 5) podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczącym osoby dochodzącej publikacji sprostowania (art. 33 ust. 1). Natomiast redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: 1) odnosi się do

wiadomości poprzednio sprostowanej, 2) jest wystosowane przez osobę, której nie dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, za wyjątkiem sytuacji określonych w art. 31a ust. 2, 3) zawiera sformułowania powszechnie uznawane za wulgarne lub obelżywe (art. 33 ust. 2). Odmawiając opublikowania sprostowania, redaktor naczelny jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania sprostowania, przekazać wnioskodawcy pisemne zawiadomienie o odmowie i jej przyczynach. Jeżeli odmowa nastąpiła z przyczyn określonych w ust. 1 pkt 1, 4 i 5, należy wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadają się do publikacji (art. 33 ust. 3). Redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli zastosowano się do jego wskazań. W przypadku nadesłania poprawionego sprostowania termin określony w art. 31a ust. 3 liczy się od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o odmowie i jej przyczynach (art. 33 ust. 4).

Zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa w tej sprawie było uznanie przez sąd okręgowy, że żądane sprostowanie jest nierzeczowe i nie odnosi się do faktów zawartych w publikacji będącej przedmiotem żądanego sprostowania. Tym samym istniała podstawa przewidziana w art. 33 ust. 1 pkt 1 uzasadniająca odmowę dokonania żądanego sprostowania.

Ocenę sądu okręgowego należy podzielić. Jak wynika z przywołanych regulacji Prawa prasowego, żądanie sprostowania powinno dotyczyć nieprawdziwych lub nieścisłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Tym samym sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, w tym wypadku jego osób najbliższych, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieścisłe. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wymóg rzeczowości sprostowania wyraża się w tym, aby odnosiło się ono do tych zagadnień, które zostały poruszone w materiale prasowym, którego sprostowanie dotyczy. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat konkretnej osoby. Powinno być ono wypowiedzią zawierającą korektę wiadomości podanej w materiale prasowym, którą bohater tej wiadomości ocenia jako nieprawdziwą lub nieścisłą (zob. m.in. wyrok z 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15). Przypomnieć należy przy tym, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), ustawodawca dokonał istotnej zmiany całej instytucji sprostowania. W miejsce poprzedniej konstrukcji „sprostowania i odpowiedzi” wprowadzona została znacznie węższa konstrukcja „sprostowania prasowego”. W szczególności w istotny sposób ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy tej konstrukcji – w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co do faktów, zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji oraz wypowiedzi polemicznych, stanowiących odpowiedź na opinie i oceny wynikające z materiału prasowego, wprowadzono możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałożył na redaktora naczelnego obowiązek odmowy sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego).

Zważywszy, że skarżący w apelacji dokonuje analizy niektórych tylko ze zdań składających się na tekst żądanego sprostowania w kontekście treści materiału prasowego stanowiącego przedmiot tego żądania, należy odnieść się do całości żądanego sprostowania.

Zdanie pierwsze żądanego sprostowania zawiera bardzo ogólne twierdzenie, zgodnie z którym prostowany materiał prasowy zawiera nieprawdziwą informację. Brak sprecyzowania, jaka informacja zawarta w tym materiale, jest nieprawdziwa czyni żądanie w tym zakresie nierzeczowym. Nie odnosi się ono bowiem do żadnego konkretnego faktu zawartego w materiale prasowym. Zdanie drugie żądanego sprostowania ma charakter opisowy i wskazuje, że w artykule prasowym podano informację na temat wyroków w sprawach z powództwa(...) o zwrot pożyczki. Analogiczny charakter ma zdanie trzecie żądanego sprostowania, w którym wskazano, że wyroki te zapadły w sprawach, w których klienci potwierdzali zawarcie umowy przelewając na konto (...) 1 grosz, lecz w tytule przelewu wskazywali błędny numer umowy, a następnie nie spłacali pożyczek. W istocie obydwie te zdania przytaczają informacje zawarte w artykule prasowym, w żaden sposób zaś tych informacji nie prostują, jako nieprawdziwych lub nie uzupełniają, jako nieścisłych. Tym samym obydwie te zdania w ogóle nie stanowią sprostowania w świetle art. 31a ust. 1 Prawa prasowego. Ich zamieszczenie w treści sprostowania jest więc zbędne. Zdanie czwarte żądanego sprostowania,

podobnie jak dwa zdania poprzednie, wskazuje na treść publikacji prasowej stwierdzając, że artykuł przytacza rzekome poglądy sądów wyrażone w uzasadnieniach wyroków oddalających powództwa. Zdanie to nie zawiera żądania sprostowania informacji nieprawdziwej lub nieścisłej, a jest jedynie pewną formą polemiki z treścią artykułu. Wskazuje na to określenie „rzekome poglądy sądów”, co wydaje się oznaczać, że autor sprostowania nie zgadza się ze sposobem odczytania poglądów sądów zawartych w uzasadnieniach zapadłych wyroków, jaki został dokonany przez autora artykułu. Intencja autora sprostowania w tym fragmencie nie jest jednak jasna. W szczególności zaś z treści tego zdania nie wynika, jaki fakt zawarty w materiale prasowym jest nieprawdziwy lub nieścisły. Tak więc również to zdanie nie spełnia kryterium rzeczowości. Zdania od piątego do ósmego, które należy rozważać łącznie, stanowią polemikę z interpretacją wyroków sądowych, która zawarta została w materiale prasowym. Skarżący przedstawia własną, inną od przedstawionej przez autora artykułu, interpretację tych wyroków. Kwestionując w zdaniach piątym i szóstym interpretację tych wyroków dokonaną przez autora publikacji, w zdaniu siódmym i ósmym skarżący przedstawia własną wykładnię tych wyroków. Nie kwestionuje natomiast, że będące przedmiotem interpretacji w materiale prasowym, wyroki sądów oddalające powództwa wnoszone przez spółkę (...) o zwrot udzielonych pożyczek faktycznie zapadały. Tym samym przedmiotem żądania w zdaniach od piątego do ósmego nie są fakty (spory sądowe powoda z pożyczkobiorcami i zapadające w tych sporach wyroki oddalające powództwa), a interpretacja i ocena tych faktów. W efekcie więc żądanie powoda w tym zakresie ma charakter polemicznej odpowiedzi na materiał prasowy i tym samym nie mieści się w zakresie sprostowania prasowego, o którym mowa w art. 31a ust. 1 ustawy. Trafnie więc ostatecznie sąd okręgowy uznał, że odmowa publikacji żądanego sprostowania była uzasadniona i miała podstawę ustawową w art. 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Z tych względów apelacja skarżącego jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na marginesie jedynie przyznać należy rację skarżącemu co do błędnego poglądu sądu okręgowego dotyczącego niemożności jakiegokolwiek ingerencji sądu w treść żądanego sprostowania. Pogląd ten trafnie zakwestionowany został w apelacji. Jednakże zważywszy, że w ocenie sądu apelacyjnego, jak zostało to przedstawione powyżej, żądanie pozwu jest niezasadne w całości, zagadnienie to nie miało ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Koszty należne stronie pozwanej stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone w stawce minimalnej, zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 26 października 2016 r.).